

Karolina Radłowska*

Muzea regionalne jako źródło wiedzy (nie tylko) o małych miastach. Problemy i wyzwania

Zmiany, jakie zaszły w muzeach w ostatniej dekadzie XX w. pod hasłem „nowej muzeologii”, określanej także mianem „krytycznych studiów muzealnych”, w istotny sposób wpłynęły na charakter postrzegania tych instytucji. Podstawowym założeniem dyskusji toczących się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. w kręgach anglosaskich było stwierdzenie, że muzea nie są instytucjami ideologicznie neutralnymi, lecz „konstrukcjami o wyraźnych celach politycznych, skrywającymi społeczne hierarchie i praktyki wykluczania, politykę kulturalnej i politycznej hegemonii establishmentu, często rynku”¹, a także zwrócenie uwagi na społeczny kontekst muzeów.

Analizując znaczenie nowej muzeologii na rzecz zmian, które zaszły w tych placówkach, Nick Merriman wymienia: przyjęcie krytycznej perspektywy do ich analizy; ukazanie wielości narracji muzealnych wobec krytycznego podejścia do jednolitej interpretacji historii; zwrócenie uwagi na kwestię upolitycznienia muzeów; ukazanie ich jako przestrzeni sporów;

* Dr Karolina Radłowska, Wydział Socjologii, Uniwersytet w Białymstoku.

¹ P. Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011, s. 14.

krytyczne spojrzenie na historię muzeów i na okoliczności ich powstawania; włączanie grup dotąd wykluczanych (kobiety, mniejszości itp.) do działań muzealnych; skupianie się na potrzebach odbiorców; zwrócenie uwagi na bariery kulturowe, utrudniające uczestnictwo w ofercie muzealnej; podjęcie działań na rzecz poprawy oferty edukacyjnej i sposobów komunikowania; uwzględnienie działań i tematów adresowanych do szerokiej publiczności; badanie uczestnictwa w muzeach; zrozumienie społecznego znaczenia tych placówek².

Odzwierciedleniem powyższych przeobrażeń jest nowa definicja „muzeum”, uchwalona w 2022 r. w Pradze przez Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) – największą, pozarządową organizację muzealną na świecie – stanowiącą, że:

Muzeum jest trwałą instytucją służącą społeczeństwu, nie nastawioną na osiągnięcie zysku, która zajmuje się badaniem, gromadzeniem, konserwacją, interpretacją oraz prezentacją materialnego i niematerialnego dziedzictwa. Otwarte dla wszystkich, powszechnie dostępne i niewykluczające, muzea promują różnorodność i zrównoważony rozwój. Swoją działalność i sposoby komunikowania opierają na zasadach etyki, profesjonalnej rzetelności i społecznej partycypacji. Oferują zróżnicowane doświadczenia służące edukowaniu, rozrywce, refleksji i dzieleniu się wiedzą³.

Współczesne dyskusje dotyczące kondycji polskich muzeów, koncentrujące się głównie wokół zagadnień nad formami i metodami działań placówek w powiązaniu z potrzebami

² N. Merriman, *30 Years after the New Museology. What's Changed?*, „Prace Etnograficzne. Zeszyty Naukowe UJ” 2020, t. 48, z. 2, s. 175.

³ <https://icom-poland.mini.icom.museum/nowa-definicja-muzeum> (dostęp: 12.12.2024.)

współczesnych odbiorców⁴, w centrum swych zainteresowań stawiają prestiżowe muzea sztuki, historii czy etnografii. W dyskursie tym niemal całkowicie pomijane są małe muzea regionalne⁵. W pojawiających się sporadycznie rozważaniach nad wiedzą generowaną przez instytucje muzealne dominują zagadnienia dotyczące jej hegemonicznego charakteru, formalno-prawnych uwarunkowań działalności naukowej oraz relacji między muzeami a środowiskiem akademickim⁶. A przecież, jak trafnie zauważa Elżbieta Nieroba: „zadaniem współczesnych muzeów nie jest już jedynie produkowanie i przekazywanie wiedzy, ale raczej zapewnienie przestrzeni sprzyjającej jej wymianie między odwiedzającymi a muzealnikami”⁷.

⁴ K.J. Jakubowski, *Muzea wobec dylematów rozwoju społeczeństwa wiedzy*, [w:] *Muzeum XXI wieku. Teoria i praxis. Materiały z sesji naukowej, organizowanej przez Muzeum Początków Państwa Polskiego i Polski Komitet Narodowy ICOM, Gniezno, 25–27 listopada 2009 roku. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Krzysztofowi Pomianowi*, E. Kowalska, E. Urbaniak (red.), Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Gniezno 2010, s. 36.

⁵ Na temat muzeów regionalnych w Polsce: *Muzealnictwo regionalne u progu XXI wieku: materiały VI Ogólnopolskiego Sympozjum Muzealnictwa Regionalnego zorganizowanego z okazji jubileuszu trzydziestolecia Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, Ostrołęka-Myszyniec 27–28 sierpnia 2005 roku*, M. Samsel (red.) Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2005; *Muzeum regionalne. Jaka przyszłość? Ogólnopolska konferencja muzeów regionalnych, Pułtusk 14–15 września 2010*, R. Lolo, A. Sołtan, M. Sołtysiak, A. Tomaszewski (red.), Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, Polski Komitet Narodowy ICOM, Stowarzyszenie Muzeów Polskich, Pułtusk 2010.

⁶ Temat wiedzy generowanej przez muzea poruszony został m.in. w pracy Eilean’a Hooper-Greenhill’a, *Museums and the Shaping of Knowledge*, Routledge–London–New York 1992. W polskiej literaturze zagadnieniu temu poświęcony został 55. numer rocznika „Muzealnictwo” z 2014 r.

⁷ E. Nieroba, *Muzeum jako przestrzeń dialogu*, „Kultura Współczesna” 2019, nr 2, s. 107.

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się wiedzy dostarczanej przez muzea regionalne usytuowane w małych miastach. Wydaje się to niezwykle istotne w świetle rozważań na temat tych placówek, ich znaczenia dla lokalnej społeczności, a także ogólnej problematyki dotyczącej polskiego muzealnictwa. W pełni podzielam spostrzeżenie Andrzeja Rottermunda, że dyskusja na temat muzealnictwa regionalnego powinna odbywać się na tle szerszej refleksji nad kondycją instytucji muzealnych⁸. Rozważania zawarte w artykule opieram na własnych doświadczeniach, wynikających z wieloletniej pracy w muzeum oraz na refleksjach teoretycznych wpisujących się w paradygmat krytycznych studiów muzealnych.

Zdaniem Stanisława Waltośa określenie „muzeum regionalne” jest nieostre i dyskusyjne⁹. Wynika to z faktu, że zawarty w nazwie przymiotnik nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w profilu tych instytucji¹⁰. W związku z tym Waltoś proponuje, by kategorię „muzeum regionalne” ograniczyć do tych placówek, które w swej aktywności programowej odnoszą się do konkretnego regionu lub wybranej miejscowości¹¹. Jedną z charakterystycznych cech muzeów typu regionalnego jest wielodziałowy charakter ich zbiorów, uwzględniający obiekty archeologiczne, historyczne, etnograficzne,

⁸ A. Rottermund, *Nowy kształt instytucji muzealnej*, „Rocznik Lubuski” 2005, t. 31, cz. 1, s. 11.

⁹ S. Waltoś, *Muzea regionalne w świetle prawa*, [w:] *Muzeum regionalne. Jaka przyszłość? Ogólnopolska konferencja muzeów regionalnych, Pułtusk 14–15 września 2010*, R. Lolo, A. Sołtan, M. Sołtysiak, A. Tomaszewski (red.), Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Polski Komitet Narodowy ICOM, Stowarzyszenie Muzeów Polskich, Pułtusk 2010, s. 72.

¹⁰ Tamże, s. 66–67.

¹¹ S. Waltoś, *Muzea regionalne w świetle prawa*, s. 66–67.

przyrodnicze i inne. Nadaje to im, zdaniem Zdzisława Żygulskiego, „cech muzeów narodowych w małej skali”¹².

W świetle przepisów obowiązującego prawa muzea regionalne, działające na terenie małych miast, są instytucjami przede wszystkim prowadzonymi przez jednostki samorządu terytorialnego, takie jak przez starostwa, miasta czy gminy.

Stanisław Waltoś dokonując oceny jakościowej tych placówek, określa je jako: „jednostki organizacyjne niewielkie, dysponujące nikłymi funduszami, pozbawione niezbędnego wyposażenia ekspozycyjnego, nowoczesnych środków ochrony, nie dysponujące pieniędzmi na konserwację muzealiów, nie wspominając już o braku pracowników konserwatorskich i innych”¹³. I choć ocena ta pochodzi sprzed dwóch dekad, można, niestety, odnieść wrażenie, że w przypadku niektórych współczesnych muzeów nie traci na aktualności. Nie przeszkadza to jednak w przypisywaniu tym instytucjom dużego znaczenia dla lokalnych społeczności.

Główną ich funkcją jest dokumentowanie i ochrona dorobku mieszkańców regionu oraz ich historii, a także popularyzacja wiedzy o lokalnych dziejach, tradycjach, zwyczajach, ważnych wydarzeniach i postaciach. W związku z tym często określa się je mianem „strażników lokalnych tradycji”. Są to zatem instytucje, które wpływają na wzmacnianie tożsamości regionalnej mieszkańców, tworzenie przez nich więzi z lokalnym środowiskiem, a także wzmacnianie kapitału społecznego¹⁴. Ze względu na promowanie unikatowego dziedzictwa

¹² Z. Żygulski jun., *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, PWN, Warszawa 1982, s. 86.

¹³ S. Waltoś, *Muzea regionalne w świetle prawa*, s. 72.

¹⁴ M. Murzyn-Kupisz, J. Działek, *Muzea a budowanie kapitału społecznego w środowisku lokalnym*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 2014, nr 5, s. 19–40.

kulturowego przypisuje się im również wpływ na podnoszenie prestiżu oraz zwiększanie atrakcyjności turystycznej miejsc, w których są zlokalizowane¹⁵.

Instytucjonalny charakter funkcjonowania tych placówek, podobnie jak i innych instytucji muzealnych, wynika z zadań zawartych w ustawie z 1996 r. o muzeach, do których należą: „gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów”¹⁶.

Umieszczenie gromadzenia zbiorów jako pierwszego zadania instytucji muzealnych w ustawie nie jest przypadkowe. Zdaniem Zdzisława Żygulskiego podstawą „działania muzealnego jest [bowiem] wycofanie wybranych przedmiotów z obiegu codziennego i ocalenie ich na czas jak najdłuższy od zniszczenia i zapomnienia”¹⁷. Powstała w ten sposób kolekcja, stanowiąca jądro wszelkich działań podejmowanych w muzeum¹⁸, nie może być jednak zbiorem przypadkowych artefaktów lecz rezultatem metodycznego gromadzenia obiektów wyjątkowych, niepowtarzalnych, choć powszechnych¹⁹, zbiorem „wyselekcjonowanych przedmiotów naturalnych lub

¹⁵ J. Trupinda, *Muzea jako lokomotywy rozwoju regionalnego*, [w:] *Kongres Muzealników Polskich 1, Łódź I Kongres Muzealników Polskich*, Warszawa 2015, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2015.

¹⁶ *Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach* (Dz.U.2022.0.385).

¹⁷ Z. Żygulski jun., *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, PWN, Warszawa 1982, s. 130.

¹⁸ K. Barańska, *Muzeum w sieci znaczeń. Zarządzanie z perspektywy nauk humanistycznych*, Kraków 2013, s. 67.

¹⁹ W. Gluziński, *U podstaw muzeologii*, Warszawa 1980, s. 330.

wytworów ludzkiej działalności, wyłączonych z przestrzeni użytkowej i połączonych wspólną reprezentatywną cechą, na podstawie której zbiór postrzegany jest jako określona całość, składająca się z poszczególnych elementów wzajemnie się dopełniających i dookreślających”²⁰. O jej specyfice decydować powinna polityka gromadzenia zbiorów zawarta w programach tych instytucji. Jak jednak zauważa Katarzyna Barańska, próżno by jej szukać na stronach internetowych muzeów regionalnych²¹. Placówki te charakteryzuje często nadmierne gromadzenie przedmiotów, które – zdaniem Barańskiej – nie zawsze powinny trafić do ich zbiorów²². Stąd jej postulat większej koncentracji nad tworzeniem bardziej świadomych i przemyślanych kolekcji, warunkujących „uczynienie z tych instytucji prężnych placówek, działających na rzecz wzmacniania poczucia wartości danego regionu”²³.

Włączaniu do zbiorów obiektów pozyskiwanych w drodze zakupów lub darów towarzyszy pogłębiony wywiad, celem którego jest pozyskanie jak najwnikliwszej wiedzy na temat historii danego obiektu. Jeśli jest to niemożliwe, pracownicy muzeum podejmują działania na rzecz zbadania proveniencji przedmiotów. Zgromadzone informacje nadają muzealium znaczenie, osadzając je w społeczno-historycznym kontekście, co jest niewątpliwie jedną z najistotniejszych wartości generowanych przez muzea.

Kolejnym etapem związanym z włączaniem pozyskanego do kolekcji obiektu jest jego zewidencjonowanie oraz

²⁰ B. Frydryczak, *Kolekcja*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), J. Kalicka (współpraca), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 190–192.

²¹ K. Barańska, *O genius loci w muzeum regionalnym. Czego nam jeszcze trzeba w muzeach lokalnych światów?* „Zeszyty Wiejskie” 2020, z. 26, s. 271.

²² Tamże.

²³ Tamże.

skatalogowanie, czego ważną częścią jest poddanie go naukowemu opracowaniu²⁴. Praca ta wymaga od muzealnika interdyscyplinarnej wiedzy eksperckiej, co regulują przepisy dotyczące wymagań uprawniających do pracy w instytucjach muzealnych²⁵. Zachęcają one do podnoszenia przez muzealników kwalifikacji poprzez podejmowanie studiów podyplomowych, znajomość języków obcych, a w przypadku awansu na kustosa dyplomowanego – zdobycia stopnia doktora w dziedzinie związanej z zakresem gromadzonych w muzeum zbiorów. W praktyce zależy to jednak od polityki kadrowej prowadzonej przez dyrektorów tych placówek. Jedną bowiem z największych bolączek tego typu instytucji są niedostateczne zasoby ludzkie. Zdarza się, że cały zespół kadrowy muzeum stanowi tylko jedna osoba, a w zakresie jej obowiązków znajdują się wszystkie kluczowe aspekty działalności instytucji, od zarządzania zbiorami, przez organizację wystaw, po działania edukacyjne i upowszechniające. W przypadku zaś kadry zarządzającej tego typu placówkami, w doborze której często dominują przesłanki polityczne, nie zaś merytoryczne, zdarzają się osoby bez odpowiednich kompetencji i kwalifikacji.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, kolekcja muzealna stanowi cenny z punktu widzenia badań naukowych zbiór artefaktów, dokumentujących życie społeczne danej zbiorowości. Jej znaczenie dla badań naukowych, zarówno tych realizowanych przez samych muzealników, jak i osoby z innych środowisk,

²⁴ Szczegóły dotyczące zasad ewidencji zbiorów zawarte są w Rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach, Dz.U. 2004 nr 202 poz. 2073, par. 3.1, s. 4173.

²⁵ Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w muzeach oraz sposobu ich stwierdzania.

jest bezdyskusyjne. „Trudno wyobrazić sobie jakichkolwiek badań z zakresu sztuki, archeologii, etnografii bez konieczności sięgania do kolekcji muzealnej”²⁶. Kwestia ta dotyczy jednak zagadnień natury etycznej, związanej z poszanowaniem praw autorskich muzealników w odniesieniu do korzystania z opracowanych przez nich zbiorów.

Ponieważ kolekcja posiada jednocześnie charakter publiczny, ważne, by informacje o zdeponowanych w niej obiektach trafiały do jak najszerzej grupy odbiorców. Sprzyja tym działaniom rozwój technologiczny, umożliwiający zaznajamianie się szerszej publiczności, w tym środowiskom naukowym, ze zbiorami muzealnymi, online. Jednak cyfryzacja muzeów wymaga odpowiednich nakładów finansowych, szkoleń oraz dodatkowych kadr.

Łukasz Gaweł postuluje, by pracownikom muzealnym towarzyszyła większa refleksja na temat celów ochrony dziedzictwa kulturowego. Przypisywanie wartości nadrzędnej gromadzonym zbiorom muzealnym często pomija ich aspekt społeczny.

Tymczasem są one przecież nierozzerwalnie związane z konkretnymi ludźmi, społecznościami, świadczą o ich przeszłości, kulturze, dorobku. Zachowywane są również po to, by służyć człowiekowi, dostarczać mu wiedzy o nim samym, pozwalać lepiej rozumieć swoje miejsce w otaczającym świecie, ale też dawać różnego rodzaju przyjemność (poprzez obcowanie z kulturą, wywoływanie wrażeń i emocji, zaspokajanie potrzeb estetycznych itp.). To człowiek jest nieodmiennie nadrzędną kategorią działania polegającego na chronieniu²⁷.

²⁶ K.J. Jakubowski, *Muzea wobec dylematów rozwoju społeczeństwa wiedzy*, s. 41.

²⁷ Ł. Gaweł, *Muzeum w przestrzeni publicznej. Przyczynek do praktyki zarządzania zbiorami instytucji kultury*, „Zarządzanie Publiczne” 2011, nr 3, s. 55–56.

Powyższa konstatacja koresponduje ze zmianami, jakie zaszły we współczesnym muzealnictwie pod hasłem „edukacyjnego zwrotu muzealnego”. Nie chodziło w nim jednak o zmianę nomenklatury z „upowszechniania” na „edukację” ani poszerzenie refleksji muzealnej o zagadnienia dotyczące edukacyjnego wymiaru muzeum, w tym roli i znaczenia edukatorów muzealnych. Ważnym aspektem zwrotu edukacyjnego w muzeach było przede wszystkim zwrócenie uwagi na publiczność muzealną i jej potrzeby. U podstaw nowego myślenia o instytucji muzealnej leżała także potrzeba wypracowania nowego, demokratycznego dostępu do wiedzy, przy jednoczesnym odrzuceniu narzucanego przez muzea hegemonicznego systemu wartości²⁸. Szeroko rozumiany zwrot edukacyjny objął sferę działalności oświatowej, a także obszar wystawienniczy, okołowystawienniczy czy publikacyjny.

Powyższe zmiany zaczęły wpływać na sposób postrzegania wiedzy dostarczanej przez muzea, do której dostęp odbywał się dotąd za sprawą „wszechwiedzących” muzealników, lepiej lub gorzej przygotowanych przewodników i nierzadko trudnych do przebrnięcia wydawnictw. W tym miejscu warta zacytowania jest wypowiedź Marcina Zdanowskiego, określającego powyższą sytuację mianem „kłątwy wiedzy”.

Efektem tej jednostki chorobowej jest zbyt mała dbałość o wyjaśnianie kontekstów, terminów, założeń kuratorskich i zadań przypisanych eksponatom, czy wręcz próba oddawania „głosu artefaktom”. Taki stan rzeczy powoduje, iż znacząca część odbiorców nie jest w stanie odczytać zakodowanych treści bądź przebrnąć przez teksty przeładowane metajęzykiem i wymyślnymi terminami²⁹.

²⁸ E. Nieroba, *Nowy kształt instytucji muzealnej*, s. 107.

²⁹ Tamże.

Wyjście naprzeciw potrzebom współczesnej publiczności dotyka, często podnoszonej przez środowisko muzealne, kwestii związanej z innowacyjnością tych instytucji wzbogacającą doświadczenie zwiedzających oraz przybliżającą im prezentowane treści w atrakcyjny sposób. Wymaga to jednak wspominanych już niejednokrotnie odpowiednich nakładów finansowych.

Analizując dominujące narracje muzeów regionalnych nie sposób nie dostrzec, że prezentowane w nich dziedzictwo regionalne ukazywane jest z perspektywy narodowej, często z pominięciem lokalnych wspólnot mniejszościowych. A przecież, jak trafnie zauważa Katarzyna Barańska, instytucje te, „chcąc odgrywać rzeczywiście kulturotwórczą rolę w regionie powinny przede wszystkim rozpoznać, jakie grupy społeczne i kulturowe znajdują się na ich terenie (lub jakie mają historyczne tradycje funkcjonowania) i znaleźć dla nich miejsce – zarówno w zbiorach, jak i w działaniach pokrewnych”³⁰. Barańska domaga się od muzeów większej inkluzyjności, postulując włączanie do ich narracji grup dotąd wykluczanych³¹. Stanowi to jednak jedno z największych wyzwań stojących przed muzeami, nie tylko regionalnymi.

Odpowiedzią na potrzeby współczesnego odbiorcy są działania muzealne ukierunkowane na tworzenie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu. Z większym powodzeniem realizowane są one jednak w dużych miastach, co wiąże się z wyzwaniami rynku i dużą konkurencyjnością.

³⁰ K. Barańska, „*Somewhere over the Rainbow Somewhere over the Rainbow*”, czyli rola muzeów regionalnych w teraźniejszości, [w:] *Muzeum regionalne. Jaka przyszłość? Ogólnopolska konferencja muzeów regionalnych, Pułtusk 14–15 września 2010*, R. Lolo, A. Sołtan, M. Sołtysiak, A. Tomaszewski (red.), Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Polski Komitet Narodowy ICOM, Stowarzyszenie Muzeów Polskich, Pułtusk 2010, s. 117.

³¹ K. Barańska, *O genius loci w muzeum regionalnym*, s. 274.

Poszukiwanie nowych form działań ukierunkowanych na lokalną społeczność powinno stanowić przestrzeń do namysłu także dla małych muzeów, które mają w tym względzie wiele do zaoferowania. Mowa tu o rozszerzeniu oferty szkolnej, a nawet wyjściu poza nią na rzecz zajęć interaktywnych, spotkań popołudniowych czy weekendowych skierowanych do wszystkich grup odbiorców, mogących stanowić doskonałą formę nauki. Sprzyja temu przygotowywana, z uwzględnieniem możliwości rozwojowych, wieku oraz oczekiwań uczestników, bogata oferta edukacyjna oraz angażujące metody zajęć. Dominujące do niedawna tzw. lekcje muzealne, zakładające bierne uczestnictwo, z dużym powodzeniem zastępują dziś, angażujące uczestników, interaktywne warsztaty o charakterze plastycznym, rzeźbiarskim, teatralnym, fotograficznym, muzycznym i innym. Ciekawą formułą zajęć są także spotkania dedykowane rodzinom, polegające na przybliżaniu wybranych tematów nawiązujących do tematyki wystaw bądź kolekcji, stanowiące doskonałą funkcję integracyjną i alternatywny sposób spędzenia wolnego czasu. Współczesna oferta edukacyjna projektowana jest tak, by pobudzać kreatywność i wzmacniać ciekawość odbiorców, tak by uczyć bawiąc, a bawić ucząc. W praktyce oznacza to często konieczność dostosowywania działalności muzealnej do doraźnych oczekiwań lokalnych władz, promowania wydarzeń o charakterze rozrywkowym kosztem działań merytorycznych czy edukacyjnych oraz ograniczoną autonomię instytucji w kształtowaniu własnego programu. W rezultacie muzea regionalne stają narzędziem realizacji interesów politycznych i promocyjnych, co wpływa zarówno na ich wizerunek, jak i na sposób funkcjonowania w przestrzeni publicznej.

Wybitny znawca problematyki muzealnej, Krzysztof Pomian, prorokuje, że w przyszłości spodziewany jest wzrost liczby instytucji muzealnych i ich publiczności.

Obok wielkich muzeów powstawać będą małe muzea wspólnotowe: publiczne kolekcje nośników pamięci grup zawodowych, religijnych, terytorialnych, politycznych czy połączonych wspólnym doświadczeniem wojny, terroru, klęski żywiołowej... Grup, które przeżyły, często dramatycznie, zerwanie ciągłości między swą przeszłością a stanem teraźniejszym i pragną zachować ślady tej przeszłości dla potomnych. Te małe muzea stanowią większość ogółu muzeów istniejących na świecie, a ich znaczenia nie podobna przecenić. [I choć] małe muzea wspólnotowe, inaczej niż wielkie muzea, nie są poddane presji, by przyciągały masową publiczność, nie mogą jednak uciec ani od otoczenia medialnego, ani od nowoczesnych technik³².

Kreśląc przyszłość muzeów regionalnych Andrzej Rottermund stwierdza, że muszą one działać lokalnie, ale myśleć globalnie³³, zaś zdaniem Damiana Kasprzyka powinny być one „ośrodkami opartymi na prawdzie, budującymi odważny, krytyczny i wiarygodny przekaz na temat przeszłości i współczesności regionu, stając się tym samym źródłem tożsamości jego mieszkańców”³⁴.

Nie podważając znaczenia powyższych postulatów nie należy jednak pomijać faktu, że instytucje te funkcjonują w określonej sytuacji społeczno-politycznej, co wpływa na jakość i możliwości realizowanych przez nie działań. Traktowane jako symbole tożsamości narodowej, stanowią ważne narzędzie w realizowaniu polityki historycznej państwa, co nierzadko wpływa na poruszaną tematykę ekspozycji muzealnych i działalność pozawystawienniczą. Uzależnienie od finansów

³² K. Pomian, *Kilka myśli o przyszłości muzeum*, „Muzealnictwo” 2014, nr 55, s. 10.

³³ A. Rottermund, *Nowy kształt instytucji muzealnej*, s. 14.

³⁴ D. Kasprzyk, *Muzeum regionalne w zmętniającej się Europie – potencjał i oczekiwania*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2016, nr 8, s. 145.

publicznych sprawia, że często borykają się z problemem niedofinansowania, co odbija się na jakości realizowanych przez nie działań. Mimo powyższych trudności, muzea pozostają ważnymi, a w niektórych miejscowościach jedynymi instytucjami kulturotwórczymi. Ich rola w kształtowaniu zbiorowej Pamięci, integracji społecznej oraz podnoszeniu wiedzy na temat własnego regionu jest nie do przecenienia.